

# KATOLIK

Pismo poświęcone ludowi ku cnocie, nauce, zбоgaceniu.

Szczęśliwy język ojcowi to prawo Boga a człowieka obowiązek.

Za prawdę, wolność i prawo!

Telefon nr. 1020

Bytom 6.-S., Czwartek 17-go Marca 1904.

Katolik z Pracą 1,45 mk.; Katolik w Rolniku 1,45 mk.; — Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 25 fenigów od wiersza (rządka) drobnego

Katolik z 2 dodatkami 2-tygodniowymi: „Rodzina” i „Dzwonkiem” wychodzi w każdy Wtorek, Czwartek i Sobotę i kosztuje na kwartał 1,20 m.

Przy sądownym dochodzeniu naszych pretensyj za ogłoszenia przy konkursach, akordach i t. d. wszelkie rabaty upadają.

Dziś „Rolnik” nr. 11.

## Sprawy Kościoła.

Z Rzymu donoszą do „Gazety Lwowskiej”, iż sprawa biskupów polskich dla Ameryki ciągle idzie na odwołkę. Niewątpliwie największą przyczyną tego jest opór, jaki stawiają biskupi amerykańscy irlandzkiego pochodzenia. Faktem jest także, że prefekt Propagandy, kardynał Gotti, nie okazuje dostatecznej energii. Zarówno Polakom jak i Rusinom amerykańskim życzyliby należało, aby ich słuszne żądania, posiadania biskupów, przemawiających bliskim dla nich językiem, się spełniły. Z tem wszystkiem nie wątpię, że z czasem do tego przyjdzie, a najlepiej byłoby, aby Papież „motu proprio” nominacje zarządził, bo skoro prawo prezenty na biskupie stolice w Stanach Zjednoczonych przysługuje biskupom, ci ostatni, nie tak łatwo dadzą się skłonić do przedstawienia kandydatów innej narodowości. Nie należy zaś zapominać, że dalsze ociąganie się z zadowoleniem tak słusznych żądań katolików polskich w Ameryce, będą mogły mieć opłakane skutki, gdyż „niezależni” katolicy tamtejsi agituja już dziś w kierunku oderwania całej masy wierzących od Rzymu i stworzenia wielkiego Kościoła polskiego, kierowanego przez pasterzy słowiańskiego języka i pochodzenia. O ile wiem — kończy korespondent — bawiący dotąd w Rzymie delegat ks. Kruszką, będzie miał ponowne posłuchanie u Ojca św., a biskupi nasi z Galicji, wpływem swoim, za pobytu z pielgrzymką w maju, życzenia te powinni poprzeć.

## Grzegorz Wielki.

Dnia 12 b. m. minęło 1300 lat od śmierci Papieża Grzegorza I, słusznie Wielkim zwanego. Był on głównym organizatorem Kościoła Rzymskiego i od niego pochodzi się wspinały rozwój papieżstwa.

Grzegorz Wielki pochodził ze starożytnego rzymskiego rodu Anicjuszów, a powołanie do stanu duchownego odezwało się w nim dopiero w późniejszym wieku. Urodzony około 540 r., piastował w r. 573 wysoki urząd prefekta Rzymu i później dopiero wstąpił do jednego z siedmiu zakonów przez siebie założonych. Wyświęcony w r. 577 na diakona, wysłany został jako poseł do Konstantynopola, a po swym powrocie powołany został w roku 585 na opata swego klasztoru w Rzymie, w 5 lat później wybrany został Papieżem.

Wstąpiwszy na tron papieżki rozwinął niezwłocznie niestrudzoną działalność około moralnego i materialnego podniesienia ludności włoskiej. W trudnych warunkach politycznych, jakie się wytworzyły we Włoszech po najeździe Longobardów, postępował ze zdumiewającym rozumem a jednocześnie i niezłomną stanowczością. Cenne usługi oddał mu w tych trudnościach przyjaźń z królową longobardzką Teodolindą, której wpływy ułatwiły mu nie tylko zawarcie pokoju, ale i nawrócenie na katolicyzm syna króla Longobardów.

Przedewszystkiem jednak poświęcał się obowiązkowi swego urzędu pasterskiego. Wydał rozmaite znakomite dzieła, pomiędzy innemi o obowiązkach duchowieństwa. Pomyślnym skutkiem uwiecznione były jego usiłowania około śpiewu kościelnego, który też dla tego gregoryjskim nazwano.

Grzegorz podniósł powagę Stolicy Apostolskiej do nieznanej dawniej wysokości, stłumił w części herezyje, zagrażające jednoci Kościoła, zapoczątkował połączenie się wszystkich kościołów Zachodu pod Stolicą Piotrową, zdobył Kościołowi nowe całkiem prężące i przepisał mu dla wewnętrznego i zewnętrznego rozwoju drogę, po której kroczył od tam przez tysiąc lat z górą.

W czasach klęsk publicznych: dzumy, głodu i t. p. pojawiał się jako anioł pocieszyciel, karmił

ubogich, wygłaszał w Rzymie częste kazania, wznosił klasztory, usuwał nadużycia, rozwijał we wszystkich kierunkach działalność pełną poświęcenia. Wielce dobroczynny czuwał osobiście nad zarządkiem licznych już bardzo w owych czasach dóbr i posiadłości Kościoła rzymskiego we Włoszech, Dalmacji, Galii i na Wschodzie. Te majątki św. Piotra, albo dobra dziedziczne (patrimonia) pozostawiał pod zarządkiem osobnych przełożonych duchownych, którzy zdawali sprawę z swego zarządu Papieżowi i otrzymywali od niego wskazówki. Z dochodów tych posiadłości, często bardzo obszernych, utrzymywano liczne klasztory, kościoły i całe rzesze ubogich. Ciężar świeckich rządów Rzymu wobec bezsilności dworu greckiego i podbójów Longobardów, spoczywał również w znacznej części na Papieżu, od którego wszyscy oczekiwali rady i pomocy. Ponościł on kosztą wojny z Longobardami, zaopatrywał Włochy w zboże, czuwał nad bezpieczeństwem i spokojem ludności. Ludność ta słuchała dobrowolnie jego rozkazów, pełna zaufania w jego sprawiedliwość i łagodność. Za jego pontyfikatu przejawia się coraz wyraźniej władza doczesna Papieża. Wprawdzie Grzegorz uskarżał się niejednokrotnie na nadmiar obarczających go spraw greckich, Opatrzność wszakże chciała, aby Głowie Kościoła zapewnić i zewnętrzna niezależność polityczną, której potrzeba, w tych czasach pełnych niebezpieczeństw, dawała się uczuć coraz wyraźniej.

Pochowanym został w przedsionku bazyliki watykańskiej Konstantyna Wielkiego, później jednak ciało przeniesiono do wnętrza kościoła, a w podziemnych krużgankach znajdują się tylko sarkofag i okruchy napisu grobowego.

Choć Grzegorz Wielki zmarł 12 marca r. 604, Rzym święcić będzie jego pamięć, ze względu na lepszą porę roku, później, t. j. od 6 do 12 kwietnia, kongresem historyczno-liturgicznym, odczytami, wycieczkami zbiorowymi do pamiątek po wielkim Papieżu i wreszcie uroczystą Mszą św., którą w dniu 11-go kwietnia odprawi Pius X w bazylice Watykanu.

## Zabezpieczenie na wypadek kalectwa.

Ze sprawozdania przedłożonego parlamentowi przez państwowy urząd zabezpieczenia (Reichsversicherungsamt) wynika, iż w roku 1903 było 10-073,147 osób zabezpieczonych na wypadek okaleczenia (Unfallversicherung). Uczyniłoby to mniej więcej 1/8 ludności (według spisu ludności w roku 1900 było 56 milionów). Przeważnie zabezpieczeni są robotnicy i urzędnicy w przedsiębiorstwach, nie mający więcej nad 3000 mk. dochodu rocznie. Według istniejących przepisów mogą atoli należeć do tego zabezpieczenia także ci pracodawcy, których dochód nie jest większy nad 3,000 mk., lub którzy nie zatrudniają więcej jak 2 robotników. Służba (Gesinde) natomiast, jak wiadomo, nie należy do tego zabezpieczenia.

Ze sprawozdania dowiadujemy się dalej, że za wypadki okaleczenia wypłacono blisko 11 milionów marek więcej (118 313 309 mk.) w roku ubiegłym, aniżeli w roku poprzednim (107 443 326 marek).

W r. 1886 wypłacono po raz pierwszy renty za wypadki okaleczenia, a od tego czasu ogólna suma wzrastała rocznie najpierw o 6 milionów marek, potem o 7—8 milionów. Nowela do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek okaleczenia, uchwalona przez parlament w r. 1900, rozszerzyła prawo do renty, wskutek czego ogólna suma wypłaconych rent w r. 1901 wzrosła o 12 milionów marek, a w następnych dwóch latach o 9 odnośnie 11 milionów marek.

W r. 1902 zameldowano 488 707 wypadków nieszczęśliwych, a w 121 284 wypadkach przyznano renty.

W r. 1903 wypłacono renty 697 765 kalekom,

61 267 wdowom odnośnie wdowcom po zabitych, 94 032 dzieciom odnośnie wnukom po zabitych i 3505 krewnym mającym prawo do renty. Nadto wypłacono odszkodowania rodzinom kalek, znajdujących się w lazaretach, w 47 000 wypadkach.

W sprawozdaniu zaznaczono również, iż celem ograniczenia liczby nieszczęśliwych wypadków uzupełniono odnośnie przepisy cehowe, jak się robotnicy w poszczególnych przedsiębiorstwach z maszynami obchodzą. Główną rzeczą atoli jest, aby te przepisy były przez robotników przestrzegane, a wtedy niezawodnie byłoby mniej nieszczęśliwych wypadków. Ważną rzeczą jest także, aby w przedsiębiorstwach (kopalniach, fabrykach i t. d.), gdzie pracuje wielu robotników polskich, nie władających językiem niemieckim, odnośnie przepisy drukowane były także w języku polskim.

Ogólną sumę wypłacanych rent możnaby też w ten sposób obniżyć, iż poszczególne cechy (Berufsgenossenschaft) starałyby się o gruntowne wyłączenie osób okaleczonych. Cechy mają prawo już podczas pierwszych 13 tygodni choroby zająć się kalekami, chociaż właściwie obowiązek ten spada na kasy chorych. W r. 1902 postąpiono tak w 9777 wypadkach, z tych w 8763 wypadkach z dobrym skutkiem.

Składki zabezpieczenia na wypadek kalectwa ponoszą, jak wiadomo, wyłącznie pracodawcy.

Tyle ze sprawozdania urzędowego, które, jak zwykle pisma urzędowe, nie odznaczają się jasnością poglądu. Pełno w niem liczb i paragrafów, za to brak objaśniających szczegółów.

## Z dalekiego Wschodu!

### Z Portu Artura.

Gazety angielskie donoszą, iż podczas czwartkowego bombardowania Portu Artura kule armatnie Japończyków poczyniły wiele szkody. Dom mieszkalny generała Walkonskiego został zburzony, dwie armaty forteczne zniszczone. 38 osób zostało zabitych, przeszło 100 rannych. Również wszystkie obwarowania po prawej stronie Portu Artura zostały zniszczone, a telegraf podwodny, łączący Port Artura z portem Czufu, został zerwany.

### Nowe zwycięstwo Japończyków.

Do „Köln. Ztg.” donoszą, iż Japończycy wylądowali pod Tatunkau, pobili wojska rosyjskie i zajęli Kintien-szau i Antung. Wymieniona gazeta zauważa, że gdyby wiadomość się sprawdziła, natenczas stałoby już Japończycy na tyłach Rosyan. Antung leży na półwyspie Lia-tong, niedaleko ujścia rzeki Jalu do zatoki Koreańskiej, a więc na pograniczu pomiędzy Mandzurią a Koreą.

### Minister wojny Kuropatkin

wyjechał 12 b. m. z Petersburga, udając się na plac boju, gdzie obejmie naczelne dowództwo nad wojskami lądowymi.

### Walki w Korei.

Z Seul donoszą, że oddział kozacki, złożony z 3600 żołnierzy, z dwoma bateriami, zaatakował w pobliżu Auczu dwie kompanie pionierów japońskich, zajętych naprawą drogi z Seul dla transportu armat. W starciu padło dwóch Rosyan; 13 jest rannych. Po stronie japońskiej jest kilku rannych. Pionierzy cofnęli się, unosząc swoich rannych.

Po starciu na drodze koło Auczu Rosyanie wysadzili w powietrze most, którego naprawą zajęci byli pionierzy japońscy.

Z Wei-hai-wei donoszą, że pod Hei-ju (na Korei) przyszło do starcia między wojskami nieprzyjacielskimi.

Rodzice! Uczyć dzieci czytać i pisać po polsku!

## Wiadomości z całego świata.

**Niemcy.** (Z parlamentu niemieckiego). — Na wstępie poniedziałkowego posiedzenia zawiadomił dyrektor kolonialny dr. Stuebel, iż gubernator Leutwein zażądał 800 chłopów kawalerii i 2 baterie celom stłumienia powstania Hererów, których 5000 dobrze uzbrojonych stoi w dobrze obwarowanych stanowiskach. W przewidywaniu, iż parlament na to się zgodzi, postanowiły państwa związkowe wysłać natychmiast żądane posiłki. Koszta nowej wyprawy nie dadzą się jeszcze obliczyć, dla tego później zostaną przedłożone parlamentowi pod uchwałą. — Następnie przychodzi pod uchwałą wniosek posła Orioli (nac. lib.), domagający się przywrócenia w etacie liczby 800 podoficerów, żądanej przez rząd a skreślonej przez komisję budżetową. Za wnioskiem głosowało 104 posłów, przeciw wnioskowi także 104. Wniosek więc upadł. Natomiast przeszedł większością głosów wniosek posła centrowego dr. Spahna, zezwalający na pomnożenie liczby oficerów o 719 na przeciąg 1/2 roku.

— (W sejmie pruskim) — toczyły się w poniedziałek rozprawy nad urzędami landratów. Poseł Korfanty zarzucał landratom i amtowym na Górnym Śląsku, iż zakazują samowolnie odbywania polskich zebrań. Bytomskiemu Związkowi wzajemnej pomocy niemożliwym jest w skutek tego jednanie sobie nowych członków. Dalej skarży się mówca, iż z funduszy państwowych przeznaczonych dla powodzin odmówiono tym gospodarzom zapomogi, którzy są członkami polskich banków ludowych. Obszernie omawia mówca szkany, jakich doznawał pewien oberżysta ze strony amtowego. Ten ostatni dopuścił się nawet krzywoprzysięstwa, a mimo to znajduje się na wolnej stopie. W końcu zaznacza mówca, iż nawet duchowieństwo katolickie wciąga się w politykę, żąda się od niego berychtów o liczbie polskich i niemieckich kazań, używaniu języka polskiego przy spowiedzi, nauce religii itd. Hańbą jest, jeżeli rząd pruski w taki sposób występuje przeciw Kościołowi. — Wicemarszałek powołuje mówcę za wyraz „hańba“ do porządku. — Minister Hammerstein oświadcza, iż reputacja, jakiej zażywa poseł Korfanty, uwalnia go (ministra) od dania odpowiedzi. Dla tego ogranicza się minister na zaprzeczeniu poruszonemu przez Korfantego faktom i prosi, aby nie dopuszczono do rozpraw nad poszczególnymi wypadkami, dopóki rząd ich nie zbada. — Poseł Niegolewski (Koło polskie) skarży się na trudności stawiane przez landratów polskim wyborcom i na nierówność podziału okręgów wyborczych. — Minister odpowiada, iż za pojedyncze wypadki nierównego podziału okręgów nie może przyjmować odpowiedzialności.

**Austro-Węgry.** (Arcybiskup ołomuński dr. Cohn —) rzekł się swojego urzędu i pozostanie prawdopodobnie na zawsze w Rzymie. Następcą jego w Ołomuńcu ma zostać arcybiskup pragski Skrbensky.

## DWA ŚWIATY.

POWIEŚĆ.

32

(Ciąg dalszy).

— Pan Hobbes myślał, ale on nie wiedział, sądził z dzienników i myślał... tylko niechże dziadunio nie bierze tego do serca... on myślał, że wszyscy hrabiowie i wielcy panowie są niegodziwi. Bał pan Hobbes nie mówić tego, gdyby był znał dziadunia. Muszę też jak najprędzej do niego napisać, ażeby się przekonał, w jakim jest błędzie.

— Coż ty mu napiszesz?

— Napiszę — wołał Cedryk, uniesiony zapałem — że niema na świecie lepszego, szlachetniejszego, wspaniałomyślniejszego człowieka, jak hrabia, mój dziadunio, i że wszelkich sił dokładać będę, abym był podobny do dziadunia, gdy urosnę.

— Podobny do mnie! — powtórzył hrabia dziwnym głosem i wzrok jego z nieokreślonym wyrazem spoczął na pięknej, zarumienionej twarzy dziecka, siedzącego przy nim.

Lecz wnet hrabia odwrócił się w inną stronę, coś, jakby nagle przerażenie, przemknęło po jego surowym obliczu, oczy w zamyśleniu błądziły po drzewach parku, ozłoconych promieniami słońca.

— O tak — mówił znów mały lord — pragnę być podobnym do dziadunia, a przynajmniej — dodawał ze skromną miną — starać się o to będę wszelkimi siłami.

Tymczasem powóz toczył się szybko po alejach parku, w cieniu wspaniałych, rozłożystych klonów.

Przed oczami Cedryka przesuwały się znowu ładne polanki, porośłe paprocią i łączki ukwiecone: lekki wietrzyk poruszał trawkami i niebieskimi dzwoneczkami, szumiał w liściach drzew olbrzymich.

I znowu przebywali ciemne gąszcze i niejsza odkryte, oblane wesołym światłem słońca; znowu danieli i sarny podnosiły łebki i spoglądały na jadących, a króliki umykały w krzaki. Kiedy niekiedy odzywały się głosy kuropatw i przepiórek, ptactwo świegotało na gałęziach; cały park wydał się dziś chłopczynie jeszcze piękniejszy niż wczoraj,

— (Sejm węgierski —) przyjął już w sobotę ustawę o poborze rekruta. Minister obrony krajowej Nyiryi zawiadomił, że pobór do wojska rozpocznie się dnia 21 marca i potrwa do dnia 30 kwietnia. Rekruci rozpoczną służbę dnia 9 maja. Służba będzie im policzona tak, jakby ją rozpoczęli w dniu 31 grudnia 1903 roku i prawdopodobnie będą urlopowani z dniem 1 października 1906.

**Francya.** (Walka kulturalna. —) Przewidywania nasze się ziściły. Izba posłów przyjęła 318 głosami przeciw 231 paragraf 1 ustawy kongregacyjnej, zakazujący kongregacyom religijnym we Francji udzielania nauki jakiegokolwiek rodzaju.

## Czas odnowić przedpłatę!

Już teraz przyjmują urzędy pocztowe, a także listonosze abonament na przyszły kwartał.

Kto „Katolika“ na pocztę abonuje lub chce abonować, powinien to uczynić według spisu alfabytecznego, urządzonego przez urząd pocztowy. Z naszych gazet jest zapisany pod literą **K** nasz „Katolik“ i to dla odróżnienia w trzech wydaniach.

„Katolik“, wydanie A, to jest sam „Katolik“ z dodatkami bezpłatnymi „Rodziną“ i „Dzwonkiem“, cena na kwartał 1 mk. 20 fen.

„Katolik“, wydanie B, to jest „Katolik“ z dodatkami bezpłatnymi i „Pracą“, cena na kwartał 1 mk. 45 fen.

„Katolik“, wydanie C, to jest „Katolik“ z bezpłatnymi dodatkami i „Rolnikiem“, cena na kwartał 1 mk. 45 fen.

„Katolik“, wydanie D, to jest „Katolik“ z bezpłatnymi dodatkami, oraz z „Pracą“ i „Rolnikiem“, cena 1 mk. 70 fen. na kwartał.

Podług tego, co kto chce abonować, niech żąda na pocztę i wyraźnie doda, że chce to a to wydanie.

Prosimy Szan. Abonentów, ażeby dobrze na to zważali, gdyż wtedy unikną nieregularności przy dostarczaniu gazety.

Listowym trzeba powiedzieć też wszystko tak dokładnie, jak na urzędzie pocztowym.

**Zapisujcie „Katolika“ na nowy kwartał!**

## Wiadomości bliższe i dalsze.

**Bytom.** Zbliża się nowy kwartał, więc wszyscy nieprzyjaciele gazety naszej uderzają na nią. Otrzymujemy o tem wiadomości z różnych stron. Szanowi czytelnicy! Im więcej w nas biją, tem więcej brońcie waszej gazety i trzymajcie się jej, bo wiecie najlepiej, że nasza gazeta dobrze radzi i szczerze służy ludowi polskiemu. Prosimy namówić nam nowych czytelników!

— Podwyższoną rentę i nadpła-

serduszko jego przepełnione było radością i uczuciem przywiązania do dziadka.

W innym usposobieniu stary hrabia spoglądał na ten uroczy krajobraz, inne myśli snuły się po jego głowie. Pamięć nieubłagana przedstawiała mu długie życie, spędzone bez celu, życie bezczynne i nieużyteczne. Przypominał sobie swoje młode lata; miał zdrowie, siły, bogactwo, posiadał wszystkie dobra ziemskie, a używał ich tylko dla zadowolenia swych zachcianek, nigdy nie pomyślał o bliźnich i o ich potrzebach, nigdy nie uczynił nic dobrego na świecie. Nadeszła starość, a on pozostał samotny i opuszczony wśród nieobliczonych bogactw swoich; widział przy sobie ludzi, którzy się go obawiali i nienawidzili w duszy; widział niekiedy pochlebców, płaszcących się i kłaniających dla własnej korzyści, lecz nie miał ani jednego prawdziwego przyjaciela. Nikt nie dbał o jego życie, nikt nie zmarłby się jego śmiercią. Spoglądał na ten park wspaniały, który był tylko małą częścią jego dóbr ogromnych, obliczał je w myśli i mimowoli musiał wyznać w duszy, że z pomiędzy mnóstwa ludzi, mieszkających na jego ziemi i zalegających od niego, ani jeden z pewnością, nawet najuboższy, najędzniejszy, nie dawałby za wzór postępowania swoim dzieciom nienawistnego magnata. Wszystkie skarby i bogactwa nie mogły sprawić, aby ktokolwiek nazwał go „dobrym, szlachetnym, wspaniałomyślnym“, jak to w niewiadomości swej i prostocie dziecięcej uczynił wnuk jego mały.

Gorzkim to były myśli, nawet dla samolubnego starca, który dożył lat siedmdziesięciu, nie dbając o to, co świat o nim mówi i sądzi, byle tylko mógł sobie dogodzić we wszystkim, a życzliwość ludzka niepotrzebna mu była do tego. Pierwszy raz w życiu doznał przykrego uczucia, bo zrozumiał, że nie zasługiwał na uwielbienie wnuka, nie zasługiwał na to, aby ten dziedzic i następca szedł rzeczywiście w jego ślady, i za przykładem jego postępował.

Widząc go milczącym i nadechmurzonym, Cedryk sądził, że cierpi więcej na nogę, przestał więc gaworzyć, aby dziadka nie znudzić i także w milczeniu przypatrywał się malowniczej okolicy.

te za minione lata będą tylko ci inwalidzi z knapszaftu pobierali, którzy stali się inwalidami w skutek nieszczęścia czyli okaleczenia (Unfall).

— **Wywóz węgla z Górnego Śląska.** W lutym rb. wywieziono za granicę razem 42,483 wagonów węgla i to: do Rosji 109, do Polski 5519, do Galicji 4580, do Rumunii 5, do Węgier 5050, do Serbii 2, do Czech 3119, do Austrii 23499 wagonów.

— **Dochodzi nas następujące pismo:** — Wy Bracia Ślązacy, którzy bywacie w Częstochowie, wiecie dobrze, ile doznajemy serca i opieki duchownej od księdza Józefa Adamczyka, redaktora „Dzwonka Częstochowskiego“. Kapłan ten troszczy się o nasze dusze w Sakramencie spowiedzi św. i choćby nas było jaknajwięcej, to żadnemu z nas nie odmówi tej świętej pociechy.

Są ludzie dobrzy, którzy rozumieją jak uszanować i uczcić tego kapłana, ale są też i dusze obłudne i niewdzięczne, które ze złości i zazdrości szatańskiej szarpia plugawym swym językiem dobrą sławę kapłana. Taką jest właśnie pewna dziewczyna z Częstochowy, niejaka Julianna L., która często tu przyjeżdża na Śląsk i obmawia kapłanów. Wiem ja dobrze, o co ona ma złość i nienawiść do ks. Adamczyka, bom to wszystko sam zbadał w Częstochowie i dla tego oznajmiam wam bracia Ślązacy na sumienie, że wszystko co ta Julianna opowiada, jest kłamstwem, pochodzącym z zemsty a ci, którzy słuchają tych obmów i powtarzają je, powinni się tego wstydzić, pamiętając, że każda obmowa jest ciężkim grzechem. Bo pomyślcie, czy pierwsza lepsza dziewczyna ma prawo sądzić kapłana? Czy bogobojna dusza powinna mścić się na kimkolwiek, a tembardziej na kapłanie, który przez kilka lat był jej ojcem duchownym i opiekował się nią w biedzie? Prosimy Boga o oświecenie tej zbłąkanej duszy, aby zrozumiała jak wielkiem świętokradztwem jest przyjmowanie częste Komunii św. w takiej złości i obmowie.

**Chorzów.** Przy wyborach zastępców gminy został wybrany w III klasie urzędnik kopalni Laury p. Edelmanna 213 głosami, majster kowalski p. Józef Zgorzyński otrzymał 133 głosy; w II klasie został wybrany siodłak p. Kasper Nowok 20 głosami przeciw 18 głosom po stronie kopalni Laury. Stosunek w zastępstwie jest ten sam, co był przed wyborami. Obywatele mają 7 zastępców i 2 ławników po swej stronie, a kopalnia 5 zastępców i sołtysa, który, pominawszy siodłaka, głosował z kopalnią. Kopalnia Laury rozwinęła agitację na wielką skalę, lud robooczy, górniczy szli na wybory choćby na miód. Oziębłość po stronie ludowej była widoczna. Jeżeli tak dalej pójdzie, to za dwa lata niech się Chorzowianie pożegnają z wolnością obywatelską.

Obywatele! zakładajcie związek posiedzieli domów i gruntów!

Powóz przebył bramę parku, potoczył się wśród zielonej łąki i zatrzymał przed sztachetkami, otaczającą wille.

Lokaj zaledwie drzwiczki otworzył, Cedryk jednym susem wyskoczył z powozu. Hrabia ocknął się z głębokiego zamyślenia.

— Co to? — zapytał i zadrżał lekko — czy to już willa?

— Tak — odpowiedział Cedryk i podał mu laskę — drugą ręką niech dziadunio oprze się na mnie.

— Ależ ja nie myślę wysiadać — odburknął hrabia.

— Jakto nie wejdzie dziadunio do mamusi — zapytał chłopczyk zdziwiony.

— Mamusia twoja wybaczy — rzekł starzec sucho — idź jej powiedz, że nawet kucyka własnego widzieć nie chciałeś, tak spieszyłeś do niej.

— Jaka szkoda! — mówił chłopczyk zasmucony. — Mamusia będzie bardzo żałowała, że nie zobaczy dziś dziadunia.

— Nie sądzę — mruknął kwaśno hrabia i dał — powóz przyjedzie po ciebie przed nocą.

Na znak pana, Tomasz zamknął drzwiczki powozu i wskoczył na kozioł.

Cedryk wyglądał niespokojny i zakłopotany, lecz po chwili puścił się pędem przez dziedziniec, hrabia powiódł za nim oczyma; zwinne nóżki pomknęły z szybkością strzały tak zupełnie, jak owego dnia, gdy to pan Hawisam był świadkiem wyścigów młodzieży w Nowym Jorku. Właściciel tych małych nówek widocznie nie chciał stracić ani jednej chwili, tak mu było pilno.

Nim powóz się oddalił, stary hrabia rzucił ciekawem okiem na drzwi domu, które się odemknęły nagle. W chwili, gdy chłopczyk zbliżał się do ganku, wdzięczna, wysmukła postać kobiety w żałobie wysunęła się z progu i pospieszyła naprzeciw niemu. Oboje zdawali się lecieć na skrzydłach ku sobie z wyciągniętymi ramionami. Chłopczyna rzucił się na szyję matki, ona go chwyciła w objęcia i kłiwie tuliła do łona, okrywając śliczną twarzyczkę pocałunkami.

(Dalszy ciąg nastąpi).

**Chorzów.** Na ostatnim posiedzeniu zastępców gminy zostały załatwione następujące sprawy: Nowy, zmieniony kontrakt dostarczania wody przez faskusa kopalnianego dla gminy został przyjęty. Kontrakt z administracją szosy o przeprowadzenie kanału po tej szosie także został zatwierdzony. Wniosek nauczycieli o podwyższenie myta i dodatków starości o tyle uwzględniono, że myto początkujące ma wynosić zamiast 1150 marek jak dotąd, 1200 marek, dodatki zaś mają zostać jak były dotąd 170 marek. Nauczyciel p. Krupa dostanie 75 marek rocznego odszkodowania za pomieszkanie, gwoźli mniej wartościowego pomieszkania. Siodłakowi p. Roguli wyznaczono 36 m. półrocznego wynagrodzenia na utrzymanie kozła gminnego. Wniosek p. landrata o połączenie Chorzowa kanałem dla wody nieczystej z kanałem Król. Huty odrzucono, ponieważ plan niekorzystny i trudno go wykonać. Ordynansowi p. Kowolikowi podwyższono myto z 75 na 85 marek miesięcznie, pisarzowi Orlińskiemu z 30 na 40 marek miesięcznie. Wniosek zarządu straży pożarnej o objęcie gwarancji na zakupno przyrządów do gaszenia, mianowicie sikwy, oddano do zbadania, o ile nowa sikwa jest potrzebna; starą bowiem uważają za dostateczną.

**Król. Huta.** Podatki komunalne na rok 1904 wynoszą 225% od dochodowego, 365% procederowego i 100% od wyszynku, tyle ile zeszłego roku. Wydatki obliczono na 2 miliony 240 tysięcy 733 marek.

— Posiedziciel domu p. Klepitko sprzedał nowy dom przy ulicy Wodnej i Pudlarskiej za 37.500 mk. stolarzowi p. Nowakowskiemu. — P. Burkowski młodszy kupił od ojca dwa budowiska za 25 tys. marek i zamierza wybudować wielkie domy.

— Hakatysta-piekarz? Nadmistrz cechowy p. Pigula według „Tageblattu“ podczas srebrnego jubileuszu cechu wystąpił przeciw wrogim niemieckim agitatorom.

Nam się zdaje, że polityka nie należy do cechu. Pigula żyje z ludu polskiego. Niech się stara o to, aby swoich odbiorców zawsze zadowolnić — to mu więcej korzyści przyniesie, niż polityka w cechu.

**Król. Huta.** Pewien robotnik miał się stawić przed lekarza, aby go przyjęto do knapszaftu górniczego. Ponieważ obawiał się, że go nie przyjmą z powodu słabości, posłał innego z swoimi papierami. Sprawa się jednak wykryła. Zarząd knapszaftu oddał sprawę do prokuratora. Robotników wydano z pracy. Tak donosi tutejszy „Tageblatt“.

**Świętochłowice.** Robotnicy Kycia i Wróbel z Mikulczyce załamali się na lodzie stawu Schwetzer, gdy szli na szyb IV kopalni Niemcy. Kycię wydźgnięto żywego, lecz zmarł w szpitalu. Wróbel pozostał pod lodem.

**Chropaczów.** Zarząd kościelny w Lipinach kupił już czwarte budowisko pod kościół katolicki w Chropaczowie. Zdziwi to wszystkich, którzy nie wiedzą, że kopalnia Ślązku podkopała już trzy budowiska, a raczej twierdzi, że budowiska dotąd nabyte są podkopane. Nowe (czwarte) budowisko jeszcze nie jest podkopane, jak stwierdzono, ale zaledwie je w środe zakupiono, a już kopalnia zabiera się wszelkimi siłami do podkopania. Podobno odkomenderowano tylu robotników do tej pracy, że w 14 dniach dobiją do miejsca, na którym ma nowy kościół stać. Niechże policja uważa, czy do tej pracy nie używają nawet niedzieli. Kopalnia chodzi o to, aby nie musiała pozostawić wielkiego filara węgla pod budownictwem, jak to prawo przepisuje. Czy jednak nie ma przepisu, aby ją powstrzymać od podkopania?

**Lipiny.** Wybory zastępców gminy odbędą się w środe, 23 marca r. b. na sali p. Holländera od godz. 3 po południu. Trzecia klasa wybiera jednego posiedziciela. Dotychczas był majster rzeźnicki p. August Adamek zastępcą. Powinien przyrzec, że nas robotników, rzemieślników i przemysłowców (handlarzy) będzie bronił przy każdej sposobności, a głosujemy na niego, choć trudne są stosunki. W drugiej klasie ustępuje jeden posiedziciel, oberżysta p. Pannek, a w pierwszej klasie trzech posiedzicieli.

— W niedzielę, dnia 6-go b. m., o godzinie 6 miało się odbyć na sali p. Morawca wycieczne zebranie związku katolickich robotników, który istnieje już 13 lat. Gdy się członkowie zgromadzili o godz. 6½ i chcieliśmy rozpocząć zebranie, przybył wachmistrz policyjny pan Helbing i oświadczył, że nie może pozwolić na odbycie zebrania, ponieważ posiedzenie ma być o godzinie 5, bo tak statut przepisuje. Ja tłumaczyłem panu wachmistrzowi, że o godz. 5 nie mogło się odbyć zebranie, ponieważ było w kościele kazanie o tej godzinie, a policja musi wiedzieć, że zebranie odbędzie się dopiero o godz. 6½, gdyż sekretarz p. Kolonko doniósł o tem w sobotę policji piśmiennie i to 24 godziny przed zebraniem. Pan wachmistrz jednak oświadczył, że on o tem nie wie i wezwał członków do opuszczenia sali. Członkowie spokojnie opuścili salę. List do policji był oddany w sobotę

o godz. 2 po południu. Wysłałem zażalenie do pana landrata. Tyle dla wyjaśnienia całej sprawy.

**Ignacy Kandora,** przewodniczący.

**Mikulczyce.** Przy wyborach zastępców gminy zwyciężył w III klasie, gdzie wybierali zależni robotnicy, nadsztygar p. Kolunder 125 głosami; kandydat obywatelski, p. Piotr Waclawski, otrzymał 31 głosów. W II klasie zwyciężyli kandydaci obywatelscy pp. Stanisław Schneider i Majnusz; trzeci kandydat maszynista p. Józef Nowak otrzymał 31, aptekarz p. Waniek 25 głosów. Ponieważ głosy się rozstrzeliły, przyszło do ściślejszych wyborów, w których zwyciężył p. Waniek 33 głosami przeciw 22; zwolennicy p. Nowaka nie stety się oddalili.

**Biskupice.** W nocy na niedzielę zabił Konstanty Benedikt posiedziciela domu Józefa Orlika siekierą i zranił ciężko robotnika Bikola. Podobno uczynił to z zemsty.

**Siemianowice.** „Katowiczerka“ donosi, że przy szynach kolei na drodze ku oberży hutniczej znalaziono 9 marca r. b. trzy naboje dynamitowe.

Wszystkie naboje są naznaczone przez fabrykę i bywają po numerze wpisywane do książki, tak że zarządca kopalni lub kamieniołomu może stwierdzić, kto otrzymał naboje. — Ostrzegamy przed zabieraniem naboji do domu.

**Szopienice.** Baczność, bracia! W tych dniach odbędą się w gminie Szopienickiej wybory zastępców gminy. Wybory są bardzo ważne. Potrzebujemy dzielnych mężów, a przede wszystkim katolickich, jako zastępców, i takich, którzy nie są zależni od „państwa“, ani też z niego nie żyją, bo tylko tacy zastępcy potrafią na posiedzeniach gminnych śmiało występować.

Już dosyć mamy ciężarów w naszej gminie i dosyć płacimy podatków, a jeżeli się damy obalamucić, i przy tych wyborach wybierzemy po pańskiej stronie stojących zastępców, to będziemy dalej widzieć, co nam na nasze bary nałożą. Dla tego, jednoś między nami, bracia, powinna być, bo się to o wspólne gminne sprawy, a najwięcej o te wielkie gminne podatki rozchodzi. W dniu wyborczym przychodźcie, którzyście są niezależni, do sali wyborczej, a oddawajcie głosy na katolickich mężów. Kandydatami są w II klasie: oberżysta Ignacy Schweda i posiedziciel domu Klemens Bibritzki; w III klasie: posiedziciel domu Józef Bara i posiedziciel domu Klemens Bulla.

**Ruda.** Teatr germanizatorski został w niedzielę, 13 b. m., odegrany tak w hrabiowskiej sali jak i na sali p. Bändla. A tu post! Sala hrabiego już zjechała na poziom p. Bändla, chociaż niektórzy myśleli, że to sala hrabiowska jest coś osobliwego.

**Zabrze.** Pewnemu rzeźnikowi tuż przed skradziono w restauracji w Bielsku (Bielitz) na Ślązku austriackim 18 czy nawet 80 tysięcy mk. Policja szukała złodziejkę, lecz dotąd jej nie wysłodziła.

**W Donersmarkhucie** zbierają podpisy pod petycją rzekomo w sprawie jednolitego knapszaftu hutniczego.

Bracia, miejcie się na baczności, aby to czasem nie była pułapka (szapka). Podpisujcie tylko arkusze, wydane przez bytomski „Związek“, bo wtedy macie pewność, że podpisy dostaną się do parlamentu i do sejmiku. Przeczytajcie korespondencję z Paruszowca.

**W Brzeskowicach** przebił 13 grudnia z. r. rzeźnik Michał Zock maszynistę Gąsioreczyka, gdy ten go zawezwał do spokoju. Sąd bytomski skazał Zocka za zabójstwo na 10 lat cuchthauzu.

**Mysłowice.** Niedaleko Jeziora znalaziono zwłoki mężczyzny, który na głowie i szyi miał głębokie rany. Podobno austriacka policja aresztowała dwóch ludzi podejrzanych o morderstwo.

**Chechło pod Rudzieńcem.** W czwartek, 10-go b. m., odbyły się tu wybory zastępców gminy. Gmiński pisarz, p. Kraus, przeczytał przepisy i warunki, pod jakimi się odbywają wybory, po niemiecku. Kiedy miano przystąpić do głosowania, okazało się, że obywatele nie wiedzieli, o co chodzi, i jak sobie postąpić, gdyż wcale po niemiecku nie rozumieli. Ogólnie żądano, aby p. Kraus przepisy przetłumaczył na polskie, czemu się p. K. z początku sprzeciwiał, odwołując się na rozporządzenie landrata. Kiedy jednak widział, że to wola wszystkich, i kiedy się już ruszano do opuszczenia lokalu, wtedy przetłumaczył przepisy na polskie. Obrani zostali: w III klasie p. Józef Kulik, w II klasie pp. Józef Gorzel i Jan Mrzigiód (ponownie), w I klasie p. Antoni Bok (ponownie).

**Rybnik.** W sprawie petycji knapszaftowych. Proszę współbraci robotników wszystkich — czy górników, werczanów, robotników po browarach, piłach, farbiarniach i innych — ażeby podpisali u mnie petycję o ulepszenie i utworzenie kas inwalidzkich (knapszaftowych). Skoro u mnie podpisiecie, to macie tę pewność, że nikt was nie zdradzi, że nikt się nie dowie o podpisach. Mogą podpisać nawet ci, którzy już gdzieś indziej podpisali, gdyż nie mają pewności, że ich podpisu dostaną się do sejmiku lub do

parlamentu. Podobno pewne arkusze podpisane w fabryce dostały się do rąk pracodawcy.

**Albert Wiczorek,** członek zarządu bytomskiego „Związku“.

**Bierutów.** W niedzielę, 20 marca odbędą się wybory do zastępstwa gminnego. Zwracam uwagę rodakom, żeby żaden nie zaniedbał swego obowiązku i korzystał z swego prawa. Wybierać może każdy właściciel gruntu albo chaty i kto płaci podatki, chociaż posiedzicielem gruntu nie jest. Naszymi kandydatami są w II klasie: mistrz krawiecki Jan Brachmański i kupiec Paweł Adameczyk. w III klasie: posiedziciel gruntu Franc. Adameczyk i posiedziciel gruntu Walenty Brachmański.

Niechaj nikt nie oddaje głosu tak zwanym „Oberhajerom“ i „Aufseherom“, bo ci w sprawach gminnych głosują według woli panów. Przede wszystkim ci wszyscy, którzy są w drugiej klasie wpisani, niech staną jak jeden mąż, bo i tu zwyciężyć możemy. Pamiętajcie, bracia, że jacy zastępcy, takie porządki w gminie.

— W Oświęcimiu odbędą się rekolekcje dla braci i sióstr III zakonu św. Franciszka w klasztorze sióstr Serafitek pod przewodnictwem W. O. Gwardyana Kapucyna, i to dla kobiet od 17 do 20 marca a dla mężczyzn od 22 do 25 marca br.

## Sprawy towarzystw, zebrania i t. d.

**Bytom.** Konsum. Zebranie interesentów na sali domu katolickich towarzystw rozpoczęło się w niedzielę, 20 bm. punktualnie o godz. 3 po poł. Liczne udział pożądan.

**Chorzów.** Związek kat. robotników pod opieką św. Józefa odbędzie w niedzielę 20 bm. swe miesięczne zebranie w lokalu p. Krebsa, na które się członków o jaknajliczniejszy udział uprasza. Goście zawsze mile widziani.

**Król. Huta.** Związek chrześcijańsko-górniczy odbędzie w niedzielę 20 bm. na sali p. Kaczmareckiego (Voiksgarten) o godz. 4 po poł. swe zwyczajne posiedzenie. Porządek dzienny: 1) Zbieranie składek. 2) Przyjmowanie nowych członków. 3) Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania o sprawach knapszaftowych i także przeczytanie odpowiedzi p. ministra Möllera na otrzymaną petycję o wolny opał dla inwalidów i wdów, którzy nie mogą pracować, z fiskalnych kopalni z Król. Huty i Zabrze. 6) Inne obrady nad sprawami górniczymi i towarzystwa. 6) Zamknięcie posiedzenia. O liczny udział uprasza Zarząd.

**Poczta Redakcyi.** W Prudnickie. Pan Józef Hejda z Polskich Olbrachcie nie napisał ani jednej z owych trzech korespondencji, o które go przesładują.

## Nadesłano.

### Zaproszenie do przedpłaty

# „Nowin Raciborskich“

najtańszej polskiej gazety na Górnym Śląsku.

„Nowiny Raciborskie“ wychodzą 3 razy tygodniowo i kosztują razem z „Rolnikiem“, gazetą dla gospodarzy kwartalnie tylko 1 markę, a z odnośnikiem do domu przez listonosza 24 fenigi więcej.

„Nowiny Raciborskie“ są zapisane na pocztę pod: „Nowiny Racib.“ Ausg. A z „Rolnikiem“ za 1 mk. „Now. Racib.“ Ausg. B z „Roln.“ i „Pracą“ za 1,25 mk. Można również zamawiać u wszystkich pp. agentów i kolporterów.

Bracia Rodacy! Wspierajcie „Nowiny Raciborskie“, walczące o sprawę ludu polskiego na krańcach Górnego Śląska. Zaledwie mila od Raciborza rozciąga się Morawa i Niemczyzna welskająca się gwałtem pomiędzy lud polski. Tych krańców ziemi ojczystej broni „Nowiny Raciborskie“ przed zagładą germanizacyi. Ktoby chciał poznać ducha „Nowin Raciborskich“, niech poda swój adres naszej ekspedycji, a będziemy posyłać przez cały Marzec darmo. Spodziewając się kochani Bracia Rodacy, że się nie zawiedziemy, zostajemy

z uszanowaniem

**„Nowiny Raciborskie“**  
Franciszek Ruda. Konstanty Pruss.

**Radzca zdrowia Dr. med. B.** pisze: Przeplisem „Obermeyer'a Herba-mydio“ na choroby, nieczystości skóry i popękanie rąk. Rezultaty były bardzo zadowalniające. Do nabycia w wszystkich aptekach, drogeriach i perfumeryach. Szt. 50 fen. i 1 mk.

## Pijcie herbatę marka „Winterthee“.

Wrocławskie ceny targowe			
z dnia 15 Marca 1904.			
Płacono za 100 kilogramów czyli 200 funtów.			
		m. fa.	m. fa.
Pszonica biała	od	15 50	do 17 90
„ zółta		15 50	17 80
Zyto		11 00	12 90
Jęczmień		12 00	14 00
Owies		10 70	12 40
Groch		12 00	14 50
Pszenna mąka wyborowa brutto		25 25	25 75
Rżana do domowego piecz. (Hausback)		19 25	19 50
Rżana mąka wyborowa		19 75	20 25
Ospa rżana		9 25	9 50
Ospa pszena		9 25	9 30
Kartofle miech (100 funtów)		1 60	2 50
Stano za 1 centnar		2 40	2 70
Stena 600 kilogramów (kopa)		22 00	24 00

**Kurs pieniężny.**

Za koronę płać	0,85 mark.
Za rubla płać	2,17 mark.

Trzewiki do zapinania i sznurowania dla dziewcząt 3.60, 4.20, 4.50, 4.90, 5.80, 6.90.  
Trzewiki do sznurowania dla dziewcząt z lakierowanymi końcami z elefancyjnej skóry, tylko 7.80 m.

Trzewiki do zapinania i sznurowania brunatne i czerwone po najtańszych cenach.

Kamasze dla chłopców I gatunek 3.90, 4.50, 4.90, 5.50, 5.90, 6.50 aż do bardzo eleganckich gatunków.

Trzewiki do sznurowania dla chłopców 4.90, 5.70, 5.90, elegancko 7.00 m.

Półbócki i trzewiki z sprzączką dla dziewcząt, z końskiej skóry, po najniższych cenach.

Wielki wybór eleganckich trzewików-Chevreaux i Boxcalf.

Różne gatunki trzewików lakierowanych jak najtańiej.

Rzetelna usługa.

Ceny już w fabryce na każdej podeszwie wyznaczone.



Dla  
**przystępujących do komunii św.**

szczególnie polecenia godne są moje nadzwyczaj tanie, z dobrego materiału zrobione, eleganckie

**trzewiki**

dla  
**chłopców i dziewcząt**

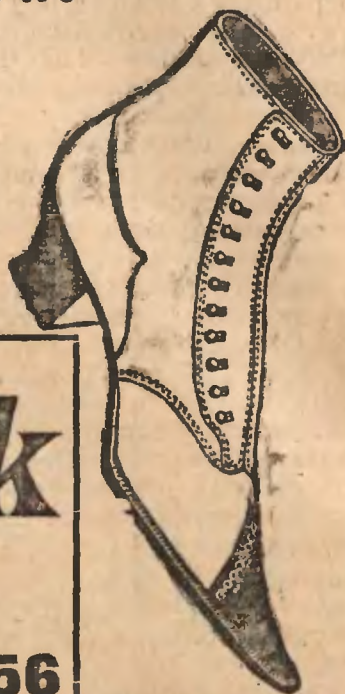
z znanej fabryki obuwia

**Max'a Tack**

Tylko jedyna sprzedaż

w **Królewskiej Hucie**

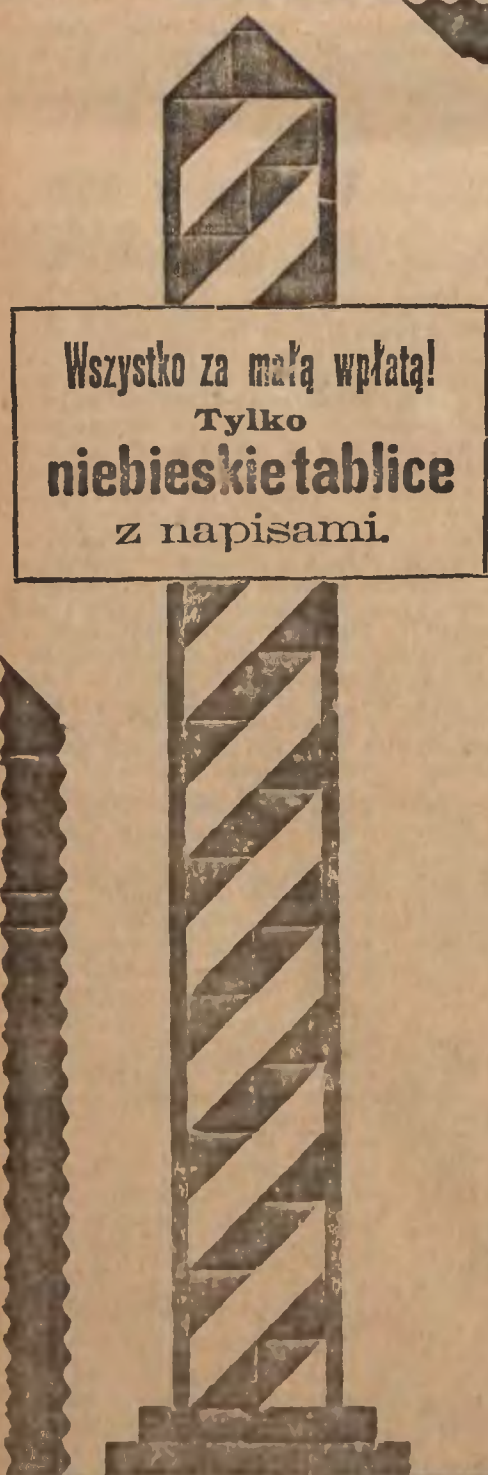
**H. Rosenthal, ul. Cesarska 56**



**Baczność!** **Naumann'a**  **Germania i Stahlrad**

Także zupełnie tanie ale dobre koła. Latarki, dzwonki, płaszcze, węże gumowe, jako i wszelkie części składowe koła po wyjątkowo tanich cenach. Reparacje wykonuje się jak najprędzej we własnym warsztacie dobrze i tanio.

**Loebinger & Simenauer**, handel rowerów i maszyn do szycia  
w Bytomiu G.-S., ulica Dworcowa nr. 14.



Wszystko za małą wpłatą!  
Tylko  
**niebieskie tablice**  
z napisami.

Niema nic przyjemniejszego,  
jak iść do  
**M. Luckhardta nast., Bytom G.S.,**  
przy ulicy Dworcowej 35<sup>I</sup>.

i obejrzeć sobie:

**meble, lustra, meble wyściełane, wózki dla dzieci, regulatory, obrazy, harmoniki, zegarki kieszonkowe, kołdry pikowane, chodniki, konfekcję damską i męską, ubiory, kapelusze dla chłopców**

wszystko w wielkim wyborze. Wszystkie te artykuły dostać można tylko u mnie za małą przez odbiorcę samego naznaczoną wpłatę i odpłatę.

Nie dajcie się oszukać licznym nowopozakładanym składom, krzyżącym ogłoszeniom, oryginalnym, publiczności podpadającym tablicom z napisami itd. bo to wszystko kosztuje wiele pieniędzy, a skąd brać takowe? Naturalnie tylko przez podwyższenie ceny towaru.

Kto więc dobrze, tanio i rzetelnie za wygodną odpłatą chce kupić, ten niechaj się zwróci z zaufaniem do

**składu dającego na odpłatę M. Luckhardt nast.,**  
**Bytom G.-S., ulica Dworcowa 35 na I. piętrze.**

Poznać można

**po niebieskich tablicach z napisami.**

~~~~~ Wchód tylko nad Taterką! ~~~~~

**Baczność zatem! Tylko niebieskie tablice!**

# Wielka aukcja.

Wszelkie zatrzymane przedmioty: zegarki, pierscionki, łańcuszki, skrzypce, harmoniki, spodnie, poszwy, prześcieradła, spódnice damskie, tureckie chustki na lato itd. będą w krótkim czasie przez licytację sprzedawane.

**Leihamt H. Herzberg**  
w Zaborzu.  
Wchód tylko przez podwórze.

## Ogólne uznanie

i powodzenie z jakim mój towar:

garderobę męską i chłopięcą

po stałych, lecz bardzo niskich cenach sprzedaje, zmusiły mnie do rozszerzenia tej gałęzi. Polecam:

**ubrania do komunii świętej**

w dobrych gatunkach

8, 10, 12, 15, 20-28 m.  
Ubrania męskie tylko z dobrze noszących się materyi 12, 15, 20, 21, 30, 36-48 m.  
Letnie płaszcze męskie w dobrem wykonaniu 12, 18, 21, 32-36 m.  
Płaszcze z peleryną z nieprzemakalnego materyału 10, 15, 2-24 m.  
Ubrania dla chłopców w najnowszych fasonach 2,50, 3,50, 8, 10-15 m.  
Spodnie męskie w wielkim wyborze 2 1/2, 3, 4, 5, 6, 8, 10-15 m.  
Kilka par spodni z kłapkami dla chłopców jest na składzie.

Elegancki fason, krój i wykonanie bez zarzutu.

Dalej polecam moją

**własną pracownię kroju podł. miary.**

Wykonuje się po cenach przystępnych eleganckie ubrania męskie podług miary pod dyktando dzielnego krojczego. Za dobry krój i wykonanie bez zarzutu daję gwarancję.

Bogato zaopatrzony skład tylko najmodniejszych materyi.

Przy zakupie od 20 m. począwszy wynagradzam bilet zwrotny III. klasy w obwodzie przemysłowym Górnego Śląska.

**Hermann Rosenthal,**  
Bytom G.-S., Rynek nr. 12.

Największy dom kupiecki eleg. konfekcyi męskiej i chłopięcej gotowej i podług miary.  
Telefon 1315.

# Juliusz Kalus, Katowice. Palarnia kawy.

Każda dobra gospodyni zanadto pewno, że tańsze palone kawy straciły od kilku miesięcy na dobroci. Polega to na tem, że ceny surowej kawy ogromnie poszły w górę. Zaopatrzyłem się już przedtem w ogromną ilość surowych kaw, co mi pozwala i nadal dobre gatunki po tych samych cenach jak dawniej sprzedawać. Szczególnie polecam:

Santos dobra i smaczna kawa funt 90 fen.  
Guatemala, mięszanina funt 1,00 m.  
Salvador mięszanina funt 1,20 m.  
Sömanik, najlepsza kawa funt 1,80 m.  
Przy odbiorze 9 funtów wysyłki zamiejscowym franko.

Wprost z fabryki Koła „Lyra“

(model 1904) uznane za najlepsze i najtańsze.

Zupełna gwarancja. Z największą chęcią wysyłamy na próbę. Mocne koła do dalszych dróg 62,50 p.

EL. półwysięgowce od 62,50 p.  
Pneumatyki pod gwarancją Płaszcz 5, —, prima 6,20 m. Węże do powietrza z wentylatorem 3,25 prima 3,50 m. Pneumatyki bez gwarancji Płaszcz 4,25, węże do powietrza 2,75 m.

Poszuk. zastępcy. Cennik darmo. Richard Ladewig, Prenzlau 24

Wprost z pierwszej ręki ff. powidła

połącza  
w 2-6 ctr. beczkach ctr. nto. włącznie m. 13. —. 1 ctr. beczkach ctr. m. 13.50. 30-60 funt. kublach ctr. 13.50. 50-funt. wianek. emal. m. 8.50. 15-ft. wianek. emal. m. 3.20. 35-ft. garnach do prania m. 6.25. 20-ft. garnach do gotow. m. 4. —. 25-ft. wiadr. emal. m. 4.40. 20-ft. wiadr. blaszanych m. 3.40. 9-ft. blaszan. wiadr. poczt. m. 3. — 9-ft. emal. w. poczt. m. 2.25. Wszystko ztąd za zaliczką lub pod. referencyi. Obejmuję wszelką gwarancję za wyrzynał. Nieprzyjętione. Pierwsza i powsz. fabr. powideł Friedrich Witte, Magdeburg-N. Założona 1877.

**Choroby nóg**  
leczy bez przeszkody w zawadzie i bez przymusu leczenia w łóżku  
**Henryk Kochheim,**  
Bytom,  
ul. Cesarska 6a.

**Dom. Smolwice**  
p. Mikołowem poleca zdrową  
**ćwikłę do paszy**  
centnar po 1,20 mrk. z dworu.

**Kto lubi**

delikatną czystą twarz, różowy młodociański wygląd, białą aksamitną skórę i lśniącą białą cerę, niechaj używa tylko

**Radebeulskie mydło**  
Steckenpferd-Lilienmilchseife  
Bergmann & Co. Radebeul z prawdziw. marką „Steckenpferd“  
Po 50 fen. mają na składzie:  
W Bytomiu J. Duebecke, A. Wehowski, S. Berliner, Karol Franzke, Józ. Schedon, A. Sollich, Gerhard Stempel, A. Wermund, drogeria Wolskiego, Alw. Wiltsch i Ida Strauss, ul. Dworcowa, Stara Apteka i Apteka p. koronę, w Lipinach M. Kowalski, w Wirku M. Fuhrmann, w Rydułtowach aptek. Glückauf, w Szarciu aptek. Maryańska, w Rozbarku J. Springs, w Krol. Hucie M. Sachs, w Białym Józef Białas, w Laurakuie aptekarz Hehn, w Chorzowie Feliks Puklik.

**Wilhelm Kruse**  
Markneukirchen Nr. 47  
**Größe**  
Vorteile bei direkten Bezügen

**2 uczni,**  
synów porządnym rodziców, z dobrem wykształceniem szkół. przyjmie zaraz  
**Stefan Schaefer,**  
mst. malarski. N. Piekary.

Szanownym Panom Gospodarzom z Bytomią, Rozbarku i okolicy donoszę uprzejmie, że otworzyłem  
**w Rozbarku, przy ulicy Nowej nr. 4**  
**warsztat reparacyjny maszyn.**

Reparacye maszyn gospodarczych i wszelkich innych maszyn wykonuję ze znajomością rzeczy i tanio. Dostawiam też nowe maszyny i pojedyncze części do całości należące.

**Hijacent Kubitza,**  
technik maszyn.

**Dużo pieniędzy oszczędzi każdy,**  
kto sobie mój bogato ilustrowany katalog gratis i frk. przesłać każe.

**Koła Sedina** począwszy od 68 marek, rok gwarancji. — Na życzenie przesyłam na próbę bez przymusu zakupna. Części należące do całości, jak pneumatyki, łańcuchy, słodła, kierownice bez konkurencji tanio.

**Marcin Kleinschmidt, Szczecin (Stettin.)**

**Na wesola i chrzciny.**

Polecam:  
Wino muszkatoowe I. 48 fen.  
Wino muszkatoowe II. 40 fen.  
Wino muszkatoowe III. 26 fen.  
Cyder 48 fen.  
Żytniówka maszynowa 45 fen.  
Spirytus II. litr po 1,00 m.  
Pojed. likiery litr 55 fen.  
Rum Fas. litr od 70 fen.  
Wszelkie podwójne likiery 1,00 m.  
Sok malinowy najlepszy gatunek 1,20 m.  
Sok malinowy drugi gatunek 90 fen.  
Wino węgierskie słodkie i wytraw. prima gatunek butelka 3/4 litr. 1,30 m.  
Wino węg. słodkie i wytr. 1/2 lt. 95 f.  
Wino czerwone 3/4 litr. but. 80 fen.  
Koniak litr od 1,50 do 2,00 m.  
Wino owocowe, jablecznik, likiery w butelkach, żytniówka wrocławska i tychowska wszystko jak najtaniej.

**Samsona Eisnera nast.,**  
Bytom, ul. Krakowska 11 przy kapliczce.

**Na święta Budujacym!**

polecam:  
Wina węgierskie i czerwone od 1,20 mk. począw.  
**Jamaikarum** litr. po 1,40, 1,60, 2,00-5,00 mk.  
**Koniak** niemiecki i francuski butelkę po 2,00, 2,50, 3,00-8,00 mk.  
**Likiery** wszelk. rodz. od 120 m. pocz. wrocławską żytniówkę zbożową, żytniówkę winną, wyskok winny.  
**S. Piski, Katowice,** ul. Pocztowa naprzec. banku rzeszy i poczty. Odznaczony złotym medalem na wyst. w Wiedniu i Paryżu

**35**  
dobrze utrzymanych używanych rowerów od 20 mk. począwszy mam do sprzedania.  
**Wiktor Deutsch,** wielki dom wysyłkowy kół w Gliwicach.

**Lakę** w Wielkim Zyglinie ma do sprzedania 314  
**Em. Luboś, Szarlej.**  
Zdolni

**agenci do sprzedawania** znajdują posadę przy wysokiej prowizji. 324  
**Singer Co. Nähmaschinen A.-G.,** Krol. Huta, ul. Katowicka 8a

**ZA DŁUGI**  
mojego 18-letn. syna **Hermana Króla** nie stoję.  
**Edward Król z Chudowy.**  
Kto chce przyjąć chłopca 1 1/2 roku starego, niech się zgłosi do p. Wilh. Dyrdy w Halembie. 331

Rzeczowe  
**opracowanie procesów,** reklamacje podatku, sprawy dotyczące zabezpieczeń na przypadek kalectwa, wygotowanie wniosków o utaskawienie przyjmuje  
**Adolf Botta,** pozost. przełoż. biura, Bytom, W. Błotnica 15.

**10 rojów pszczoł**  
ma na sprzedaż V. Mokross w Biskupicach (Bischdorf) powiat Oleski. 334

**DOM**  
murowany, dwa pokoje, 1 1/2 jutrzyń dobiegę pola w Mokrem pod Mikołowem na kolonii Gó przy szosie jest z wolnej ręki do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje 332  
**Jakub Materla, Martinszacht** pod Lipinami.

Poszukuję od 1. kwietnia lub później kilku żonatych **parobków do koni.**  
Mieszkanie i opał wolny, pensja roczna 180 m. oprócz tego 20 ctr. zboża, 36 ctr. kartofli, 1/4 ctr. ziemi na kartofle, 12 pretów zagonu na warzywo, trochę ogrodu i dziennie jeden litr świeżego mleka. Płactwa nie wolno trzymać. 329

**Dom. Książdasz**  
pod Pyskowicami.

**Służąca,**  
umiejąca dobrze gotować, potrzebna od 1-go Kwietnia. Myto wysokie. — Zgłoszenia do ekspedycy „Katolika“.

**UCZNIA**  
poszukuje od 1-go Kwietnia **St. Beneczyński, Katowice.** zegarmistrz, Grundmaska 5.

... A czy  
Znasz ty, bracie młody,  
Twojej ziemiasławne rody?  
Powinnością każdego Górnolazaka jest znać dokładnie **historię polską.** Znany w całej Polsce p. Józef Chociszewski z Gniezna ułożył **Historię dawnej Polski** streszczoną (w króciuchnym zarysie) na 32 stronach, ozdobioną 40 pięknymi obrazkami narodowymi i kosztuje tylko  
**10 fenygów,**  
z przes. 15 fen. Odsprzedażom stosowny rabat. Nabyć można pod adresem:  
**„Katolik“ Sp. wyd. zogr. odp.**  
w Bytomiu G.-S.  
i u naszych p. agentów i kolporterów.

**Wiem o kilku** 330  
**gospodarstwach** różnej wielkości od 20-70 mg. które kupić można. — Niedaleko wsię z młynami i oberżami. Za radę i obejrzanie nie przyjmuję zapłaty, czynię to z dobrej woli.  
**Fabrykant wód seiferskiej,** Antoni Dziuba, Pyskowice Penskrejcham.

**Hohenlohe'so**  
**tabliczki do zup**  
z zgęszczonym bulionem, gotuje się prędko, zupa delikatna i pożywna.  
Gotuje się je tylko z wodą. 40 gatunków.  
W oszczędnej kuchni bardzo chętnie używane.

## Wielka aukcja.

Wszelkie zatrzymane przedmioty: zegarki, pierścienie, łańcuszki, skrzypce, harmoniki, spodnie, poszwy, prześcieradła, spódnice damskie, tureckie chustki na lato itd. będą w krótkim czasie przez liczącą się sprzedawane.

**Leihant H. Herzberg**  
w Zaborzu.

Wchód tylko przez podwórze.

## Ogólne uznanie

i powodzenie z jakim mój towar:

garderobę męską i chłopięcą

po statych, lecz bardzo niskich cenach sprzedaje, zmusiły mnie do rozszerzenia tej gałęzi. Polecam:

**ubrania do komunii świętej**  
w dobrych gatunkach

8, 10, 12, 15, 20—28 m.  
Ubrania męskie tylko z dobrze noszących się materii 12, 15, 20, 24, 30, 36—48 m.  
Letnie płaszcze męskie w dobrym wykonaniu 12, 18, 24, 32—36 m.  
Płaszcze z peleryną z nieprzemakalnego materiału 10, 15, 2—24 m.  
Ubrania dla chłopców w najnowszych fa-sonach 2,50, 3,50, 8, 10—15 m.  
Spodnie męskie w wielkim wyborze 2 1/2, 3, 4, 5, 6, 8, 10—15 m.  
Kilka par spodni z kłapkami dla chłop-ców jest na składzie.

Elegancki fason, krój i wyko-nanie bez zarzutu.

Dalej polecam moją

**własną pracownię kroju podł. miary.**

Wykonuje się po cenach przystępnych eleganckie ubrania męskie podług miary pod dyktando dzielnego krojczego. Za dobry krój i wykonanie bez zarzutu daję gwa-rancję.

Bogato zaopatrzony skład tylko na modniejszych materii. Przy zakupie od 20 m. począwszy wynagradzam bilet zwrotny III. klasy w obwodzie przemysłowym Górnego Śląska.

**Hermann Rosenthal,**  
Bytom G.-S., Rynek nr. 12.

Największy dom kupiecki eleg. konfekcji męskiej i chłopię-cej gotowej i podług miary.  
Telefon 1315.

**Juliusz Kalus,**  
Katowice.

**Palarnia kawy.**

Każda dobra gospodyni zauważyła pewno, że tansze palone kawy straciły od kilku mie-sięcy na dobroć. Polega to na tem, że ceny surowej kawy ogromnie poszły w górę. Zaopa-trzyłem się już przedtem w ogromną ilość su-rowych kaw, co mi pozwala i nadal dobre ga-tunki po tych samych cenach jak dawniej sprze-dawać. Szczególnie polecam:

Santos dobra i smaczna kawa funt 90 fen.  
Guatemala, mieszanina funt 1,00 m.  
Salvador mieszanina funt 1,20 m.  
Somanik, najlepsza funt 1,80 m.

Przy odbiorze 9 funtów wysyłki zamiejsco-wym franko.

Wprost z fabryki

**Koła „Lyra“**  
(model 1904)  
uznane za naj-lepsze i najtań-sze.

Zupełna gwarancja. Z najwięk-szą chęcią wywołamy na próbę. Mocne koła do dal-szych dróg 62,50 p.  
El. półwyściogoweod 62,50 p.  
Pneumatyki pod gwarancją Płaszcz 5, —, prima 6,20 m. Węże do powietrza z wentyla-torem 3,25 prima 3,50 m. Pneumatyki bez gwarancji Płaszcz 4,25, węże do powie-trza 2,75 m.  
Poszuk. zastępcy. Cennik darmo. Richard Ladewig, Prenzlau 24

Wprost z pierwszej ręki

**II. powidła**

polca  
w 2-6 ctr. beczkach ctr. nto. włącznie m. 13.— 1 ctr. becz-kach ctr. m. 13.50. 30-60 funt. kubiach ctr. 13.50. 50-funt. wanienk. emal. m. 8.50. 15-ft. wanienk. emal. m. 3.20. 35-ft. garncech do prania m. 6.25. 20-ft. garncech do gotow. m. 4.— 25-ft. wiadr. emal. m. 4.40. 20-ft. wiadr. blaszanych m. 3.40. 9-ft. blaszan. wiadr. poczt. m. 3.— 9-ft. emal. w. poczt. m. 2.25. Wszystko ztąd za zaliczką lub pod. referencyi. Obejmuję wszelką gwarancję za wyrzynań. Nieprzyjane. Pierwsza i powz. fabr. powideł Friedrich Witte, Magdeburg-N. Założona 1877.

**Choroby nóg**

leczy bez przeszkody w zawoździe bez przymusu le-żenia w łóżku  
**Henryk Kochheim,**  
Bytom,  
ul. Ciesarska 6a.

**Dom. Smolowice**  
p. Mikołowem poleca  
zdrową

**ćwikłę do paszy**  
centnar po 1,20 mrk. z dworu.

**Kto lubi**

delikatną czystą twarz, różowy młodocianny wygląd, białą ak-samitną skórę i lśniącą białą cerę, niechaj używa tylko

**Radebeulskie mydło**  
Steckenpferd-Ellienmilchseife Bergmann & Co. Radebeul z prawdziw. marką „Steckenpferd“ Po 50 fen. mają na składzie: W Bytomiu J. Duobeeke, A. We-howski, S. Berliner, Karol Fran-ke, Józ. Schödon, A. Sollich, Ger-hard Stempel, A. Wermund, dro-gerya Wolskiego, Alw. Wiltosch i Ida Strauss, ul. Dworcowa, Stara Apteka i Apteka p. koronę, w Li-pinach M. Kowalski, w Wirku M. Fuhrmann, w Rydułtowach aptek. Glückauf, w Szarleju aptek. Ma-ryańska, w Rozbarku J. Springs, w Król. Hucie M. Sachs, w Biskapi-cach Józef Białas, w Laurahucie aptekarz Hahn, w Chorzowie Fe-liks Pihule.

**Wilhelm Kruse**  
Markneukirchen Nr. 47  
**Gröste**  
Vorstellung bei direktem Bezug

**2 uczni,**  
synów porządných rodzi-ców, z dobrem wykształce-niem szkół. przyjmie zaraz  
**Stefan Schaefer,**  
mst. malarski, N. Piekary.

Szanownym Panom Gospodarzom z Bytomia, Rozbarku i okolicy donoszę uprzejmie, że otworzyłem

w Rozbarku, przy ulicy Nowej nr. 4

**warsztat reparacyjny maszyn.**

Reparacye maszyn gospodarczych

i wszelkich innych maszyn wykonuję ze znajomością rzeczy i tanio. Dostawiam też nowe maszyny i po-jedyncze części do całości należące.

**Hijacent Kubitza,**  
technik maszyn.

**Dużo pieniędzy oszczędzi każdy,**

kto sobie mój bogato ilustrowany katalog gratis i irk- przesłać każe.

**Koła Sedina** począwszy od 68 marek, rok gwarancji. — Na życzenie przesyłam na próbę bez przymusu zakupna. Części należące do całości, jak pneumatyki, łańcuchy, siódła, kierownice bez konkurencyi tanio.  
**Marcin Kleinschmidt, Szczecin (Stettin.)**

## Na wesola i chrzciny.

Polecam:

Wino muszkatoowe I. 48 fen.  
Wino muszkatoowe II. 40 fen.  
Wino muszkatoowe III. 26 fen.  
Cyder 48 fen.  
Zytniówka maszynowa 45 fen.  
Spirytus II. litr po 1,00 m.  
Pojed. likiery litr 55 fen.  
Rum Fas. litr od 70 fen.  
Wszelkie podwójne likiery 1,00 m.  
Sok malinowy najlepszy gatunek 1,20 m.  
Sok malinowy drugi gatunek 90 fen.  
Wino węgierskie słodkie i wytraw. prima gatunek butelka 3/4 litr. 1,30 m.  
Wino węg. słodkie i wytr. 1/2, lt. 95 f.  
Wino czerwone 3/4 litr. but. 80 fen.  
Koniak litr od 1,50 do 2,00 m.  
Wino owocowe, jabłecznik, II-kiery w butelkach, żytniówka wrocławska i tychowska wszystko jak najtaniej.

**Samsona Eisnera nast.,**  
Bytom, ul. Krakowska 11 przy kaptliczce.

**Na święta Budującym!**

poiecam:  
Wina węgierskie i czerwone od 1,20 mk. począw.  
**Jamnikarum**  
litr. po 1,40, 1,60, 2,00—5,00 mk.  
**Koniak**  
niemiecki i francuski butelkę po 2,00, 2,50, 3,00—8,00 mk.  
**Likiery**  
wszelk. rodz. od 1,20 m. pocz. wrocławską żytniówkę zbożową, żytniówkę winną, wyskok winny.

**S. Piski, Katowice,**  
ul. Pocztowa naprzec. ban-ku rzeszy i poczty. Odzna-czony złotym medalem na wyst. w Wiedniu i Paryżu

**600 m. na grunt**  
Wdowa Joanna Sobota 817 w Ptakowicach.

Wiem o kilku 330  
**gospodarstwach**  
różnej wielkości od 20—70 mg., które kupić można. — Niedaleko wsi z młynami i oberżami. Za radę i obej-rzenie nie przyjmuję zapia-ty, czynię to z dobrej woli. Fabrykant wod seierskiej, Antoni Dautuba, Pyskowice Paskrejscham.

**Wiktor Deutsch,**  
wielki dom wytykowy kół w Gliwicech.

**Łake** w Wielkim Zy-glinie ma do sprzedania 314  
**Em. Luboś, Szarlej.**  
Zdolni

**agenci do sprzedawania**  
znajdą posadę przy wyso-kiej prowizji. 324  
**Singer Co. Nähmaschinen A.-G.,**  
Krol. Huta, ul. Katowicka 8a

**ZA DŁUGI**

mojego 18-letn. syna Her-manna Króla nie stoje.  
**Edward Król z Chudowy.**

Kto chce przyjąć chłopca 1 1/2 roku starego, niech się zgłosi do p. Wilh. Dyrdy w Halembie. 331

Rzeczowe

**opracowanie procesów,**  
reklamacye podatk., spra-wy tyczące zabezpieczeń na przyrędek kulectwa, wygo-towanie wniosków o ulaska-wienie przyjmuje  
**Adolf Botta,** posaż. przełoż. biura, Bytom, W. Błotnica 15.

**10 rojów pszczoł**  
ma na sprzedaż V. Mokross w Biskupicach (Bischdorf) powiat Oleski. 334

## DOM

murowany, dwa pokoje, 1 1/2 jutrznj dobrego pola w Mo-krem pod Mikołowem na ko-lonii G o j przy szosie jest z wolnej ręki do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje 332  
**Jakub Materla, Martinszacht** pod Lipinami.

Poszukuje od 1. kwietnia lub później kilku żonatyh **parobków do koni.**

Mieszkanie i opał wolny, pensya roczna 130 m. oprócz tego 20 ctr. zboża, 36 ctr. kartofli, 1/4 ctr. ziemi na kar-tofle, 120 pretów zagonu na warzywo, trochę ogrodu i dzienne jeden litr świeżego mleka. Ptaszka nie wolno trzymać. 329

**Dom. Ksiądzlas**  
pod Pyskowicami.

## Służąca,

umiejąca dobrze gotować, potrzebna od 1-go Kwie-tnia. Myto wysokie. — Zgłoszenia do ekspedycji „Katolika“.

## UCZNIA

poszukuje od 1-go Kwietnia. St. Beszowskiej, Katowice. zegarmistrz, Grundmaska 5.

... A czy  
Znasz ty, bracie młody,  
Twojej ziemi sławę i chwałę?

Powinnością każdego Górnolazaka jest znać do-kładnie historię polską. Znany w całej Polsce p. Józef Chociszewski z Gniezna ułożył

**Historię dawnej Polski**  
streszczoną (w króciuch-nym zarysie) na 32 stro-nach, ozdobioną 40 piękny-mi obrazkami narodowymi i kosztuje tylko

**10 fenigów,**  
z przes. 15 fen. Odspre-dającym stosowny rabat. Nabyć można pod adresem:

**„Katolik“ Sp. wyd. zogr. odp.**  
w Bytomiu G.-S.

i naszych p. agen-tów i kolpor-terów.

**Hohenlohe<sup>go</sup>**

**tabliczki do zup**

z zgęszczonym bulionem, gotuje się prędko, zupa delikatna i pożywna. Gotuje się je tylko z wodą. 40 gatunków. W oszczędnej kuchni bardzo chętnie używane.